

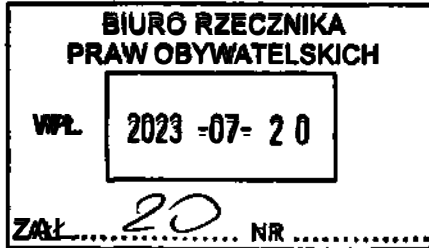


INSTYTUT PAMIĘCI  
NARODOWEJ

Dyrektor Biura Lustracyjnego



RPW/62007/2023 P  
Data: 2023-07-20



Szanowny Pan  
*dr hab. Marcin Wiącek*  
Rzecznik  
Praw Obywatelskich

W odpowiedzi na pismo z dnia:  
05.06.2023 r.

Znak:  
II.511.316.2023.PG

Nasz znak:  
BL-0500-15(3) / 23

Data:  
Warszawa, 17.07.2023 r.

Szanowny Panie Rzeczniku!

Odpowiadając na pismo Pana Rzecznika z dnia 5 czerwca 2023 r., sygn. II.511.316.2023.PG, w pierwszej kolejności pragnę podnieść, iż kwestia, której ono dotyczy, wskazana została zbiorczo i bez odwołania się do konkretnych spraw, czy sygnatur sądowych.

Z konieczności zatem również moja odpowiedź sformułowana została na pewnym poziomie ogólności i nie odnosi się do konkretnych, zindywidualizowanych postępowań lustracyjnych.

Przy założeniu, że prawidłowo odczytałem intencje wystąpienia Pana Rzecznika uprzejmie informuję, że tut. Biuru Lustracyjnemu znane są kontrowersje prawne powstałe w przeszłości wokół praktyki działania Sądów Okręgowych na obszarze apelacji lubelskiej, polegającej na składaniu przez członków składu orzekającego podpisów na końcu zapadłego orzeczenia, to jest pod uzasadnieniem.

Zatem już w tym miejscu zaznaczyć należy, że - w mojej ocenie - problem dotyczył nie tyle nie podpisania orzeczenia przez członka składu orzekającego, ile miejsca złożenia podpisów.

Według mojej wiedzy wszystkie orzeczenia były bowiem podpisane przez sędziów orzekających, tyle, że nie pod sentencją, lecz pod uzasadnieniem.

Tytułem wyjaśnienia pragnę również wskazać, że postępowania lustracyjne prowadzone są w oparciu o ustawę z dnia 18 października 2006 roku, o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (jt. Dz.U. z 2023 r., poz. 342 - zwaną dalej ustawą lustracyjną).

Jedynie posiłkowo - w sprawach nieregulowanych - stosuje się do postępowań lustracyjnych przepisy Kodeksu Postępowania Karnego.

Odmienne przy tym, aniżeli w wypadku wyroku karnego, sentencja orzeczenia lustracyjnego nigdy nie uzyskuje samodzielnego, prawomocnego bytu w obrocie prawnym. O ile bowiem sporządzenie/niesporządzenie uzasadnienia w tym pierwszym przypadku zależy od wniosku strony, o tyle z mocy art. 21a ust. 2c ustawy lustracyjnej uzasadnienie orzeczenia lustracyjnego Sąd sporządza z urzędu i niezwłocznie orzeczenie doręcza stronom. Od momentu doręczenia otwierają się terminy do apelacji, przy czym żadna z powyższych czynności nie zależy od wniosku strony.

Zatem orzeczenie lustracyjne zawsze funkcjonuje w obrocie prawnym jako całość złożona z sentencji i uzasadnienia. Do orzeczeń tych stosuje się odpowiednie przepisy dotyczące wyroku (art. 21a ust. 1 ustawy lustracyjnej), lecz ich treść i formę determinują w pierwszym rzędzie przepisy ustawy lustracyjnej.

Wzmiankowana wyżej praktyka Sądów Okręgowych bazowała zapewne na tych cechach i właściwościach orzeczeń lustracyjnych, z których wynika, że stanowią one zawsze całość w układzie sentencja - uzasadnienie, zaś podpisywanie osobno sentencji może sprawić wrażenie sztuczności i wydawać się zbędne.

Natomiast taka forma sporządzania decyzji procesowych (składanie podpisów wyłącznie pod uzasadnieniem) jest przewidziana przez przepisy procedury karnej w odniesieniu do orzeczeń wydawanych w formie postanowień.

W każdym bądź razie oceny prawne tej praktyki, w szczególności z punktu widzenia przepisów Kodeksu Postępowania Karnego, dotyczących bezwzględnych przyczyn odwoławczych, dalekie są od jednoznaczności i - historycznie rzecz ujmując - układały się różnie. Dopiero bowiem w wyroku z dnia 2 lipca 2020 roku, sygn. III K 127//20 (kopia w załączeniu) Sąd Najwyższy po raz pierwszy uznał, iż brak podpisu sędziów orzekających także pod sentencją orzeczenia lustracyjnego stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą z art. 439 §1 pkt 6 kpk.

Z tego punktu widzenia wyróżnić należy dwa okresy ocen prawnych wzmiankowanej praktyki lubelskich sądów:

A. Okres przed 2 lipca 2020 roku

W tym czasie praktyka składania podpisów tylko pod uzasadnieniem orzeczeń lustracyjnych była akceptowana w orzecznictwie, zaś same orzeczenia traktowane były jako niewadliwe. Znajdowało to wyraz zarówno w orzecznictwie Sądu Odwoławczego, to jest Sądu Apelacyjnego w Lublinie, który rozpoznając środki odwoławcze ani razu nie stwierdził istnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej, jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który rozpoznając kasacje od prawomocnych orzeczeń lustracyjnych, również w żadnym wypadku nie stwierdził tej wadliwości. Należy przy tym pamiętać, że wzmiankowane sądy mają nie tylko prawo, ale i obowiązek reagować na wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej, niezależnie od granic zaskarżenia. Według moich wiadomości również strona lustrwana nigdy w tym okresie nie podnosiła takiego zarzutu w apelacji lub kasacji.

Dla zobrazowania powyższego, w załączeniu przesyłam kserokopie orzeczeń sądu I i II instancji zapadłych w sprawie o sygnaturze IV K 285/15, II AKa 127/16 oraz kopię wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2017 roku (III K 191/17) zapadłego

w tej sprawie w następstwie skargi kasacyjnej wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego.

Zarówno skarżący jak i Sąd Najwyższy nie zakwestionowali sposobu sporządzania i podpisywania orzeczeń zapadłych w tej sprawie.

Analogiczna sytuacja miała miejsce w odniesieniu do szeregu innych wyroków Sądu Najwyższego dotyczących orzeczeń wydanych w sprawach lustracyjnych z okręgu apelacji lubelskiej w tym z dnia:

- 8 stycznia 2013 roku (III KK 159/12),
- 4 października 2013 roku (III KK 233/13),
- 10 marca 2016 roku (III KK 420/15),
- 30 listopada 2017 roku (III KK 191/17),
- 6 maja 2020 roku (III KK 595/19),
- 29 lipca 2020 roku (III KK 345/19).

Reasumując, z posiadanych danych wynika, że do dnia 2 lipca 2020 roku Sąd Najwyższy rozpoznając skargi kasacyjne w sprawach lustracyjnych z okręgu apelacji lubelskiej, akceptował przyjęty tryb sporządzania i podpisywania orzeczeń zapadających w sprawach lustracyjnych. Również Minister Sprawiedliwości - Prokurator Generalny kierując szereg skarg kasacyjnych w tych sprawach nie dopatrył się zasinienia w kwestionowanych orzeczeniach bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Argumenty takie nie pojawiły się również w apelacjach oraz skargach kasacyjnych wnoszonych przez pełnomocników osób lustrowanych.

#### **B. Okres po 20 lipca 2020 roku.**

Sytuacja uległa zmianie wraz z wydaniem wskazanego wyżej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2020 roku, sygn. III K 127/20. Zdaniem Sądu Najwyższego podpisy z dnia 2 lipca 2020 roku, sygn. III K 127/20. Zdaniem Sądu Najwyższego podpisy członków składu orzekającego w tej sprawie winny zostać złożone również pod sentencją orzeczenia niezależnie od faktu, że zostało one sporządzone z urzędu jednocześnie z uzasadnieniem na jednym niepodzielnym dokumencie procesowym.

Podpisanie orzeczenia pod uzasadnieniem przez wszystkich członków składu orzekającego zostało zatem uznane za niewystarczające pomimo, iż taki tryb sporządzania orzeczeń nie był w przeszłości kwestionowanych przez Sąd Najwyższy. Sąd Najwyższy orzekł w tym przypadku poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów, bowiem Prokurator Generalny nie sformułował w sprawie zarzutu dotyczącego bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Pogląd prawny zaprezentowany w wyżej wspomnianym orzeczeniu został następnie potwierdzony w kolejnych wyrokach Sądu Najwyższego.

Z uwagi na powyższe doszło do zmiany w praktyce działania sądów okręgu apelacji lubelskiej w kierunku wskazanym przez Sąd Najwyższy (podpisy członków składów orzekających są składane zarówno pod sentencją jak i uzasadnieniem orzeczenia).

Podkreślić należy, iż Orzecznictwo Sądu Najwyższego - nawet po wydaniu wyroku z dnia 2 lipca 2020 roku - nie było jednakże jednolite, bowiem w wyroku z dnia 29 lipca 2020 roku (III KK 345/19) Sąd Najwyższy nie stwierdził zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej w orzeczeniu zapadłym w sprawie lustracyjnej w okręgu apelacji lubelskiej.

Na podkreślenie ponadto zasługuje ponadto, iż w jednej ze spraw rozpoznawanych przez Sąd Najwyższy, w której uznano, iż w sprawie zaszła bezwzględna przyczyna odwoławcza, podczas ustnego uzasadnienia wyroku sędzia sprawozdawca wyraził wątpliwość co do słuszności wzruszania wszystkich orzeczeń zapadłych w sprawach lustracyjnych w przeszłości, wskazując, że pogląd prawny wyrażony w wyroku z dnia 2 lipca 2020 roku (III KK 127//20) winien rodzić konsekwencje procesowe w przyszłości.

Z powyższego widać, że status orzeczeń lustracyjnych, wydawanych przez sądy lubelskie, a podpisanych przez skład orzekający tylko pod uzasadnieniem, daleki jest od jednoznaczności w kontekście przesłanki z art. 439 §1 pkt 6 kpk.

O wadliwości tych orzeczeń nie przesądza wyrok SN z dnia 2 lipca 2020 roku, sygn. III K 1271/20, który wszak ma znaczenie i wiąże in concreto zatem tylko w sprawie, w której zapadł. Nie ma w tym zakresie decydującego znaczenia również nowa praktyka powstała przed sądami lubelskimi po rzeczonym wyroku, gdyż jest ona jedynie wyrazem typowego dostosowania się sądów do „bezpieczniejszej” (w sensie odwoławczym) formy orzeczeń. Nie znaczy to wcale, że poprzednio stosowana forma była wadliwa, lecz tylko że nowa forma daje dalej idące szanse utrzymania orzeczenia w mocy w instancji odwoławczej. Po prostu budzi mniej kontrowersji.

W tym przekonaniu upewnia również i ta okoliczność, że Sąd Najwyższy zmieniając niejako linię orzeczniczą nie dostrzegł potrzeby ingerencji w zapadłe w okresie poprzednim orzeczenia, różniące się co do formy od aktualnie przyjętych zasad. Tak mo liwo - to jest mo liwo podj cia działa z urz du - przewiduj wszak zasad. Taką możliwość - to jest możliwość podjęcia działań z urzędu - przewidują wszak przepisy dotyczące wznowienia postępowania w przypadku bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Widać, Sąd Najwyższy poprzednio stosowanej przez sądy lubelskie formy złożenia podpisów pod orzeczeniem nie uważa za bezdyskusyjnie wadliwą.

Według posiadanej wiedzy również Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny w Lublinie nie podejmowały działań z urzędu w kierunku wznowienia innych postępowań lustracyjnych prawomocnie zakończonych przed dniem 2 lipca 2020 roku.

W tym stanie rzeczy Biuro Lustracyjne IPN nie podejmowało i nie planuje podejmować działań w zakresie orzeczeń objętych pismem Pana Rzecznika. Jedną z przesłanek tego typu masowych wystąpień prokuratora, skierowanych przeciwko prawomocności większej liczby orzeczeń - których znakomita większość została już wykonana - musi być graniczące z pewnością przekonanie o ich wadliwości. Tej pewności, jak wyżej pokazano, nie ma. Należy wreszcie podkreślić, że tego typu akcja procesowa prokuratora musiałaby dotyczyć zarówno orzeczeń niekorzystnych jak i korzystnych dla osób lustrowanych (według szacunkowych danych liczba takich orzeczeń wynosi około 180). Podważanie przez prokuratora orzeczeń korzystnych dla

lustrowanych w trybie wznowienia postępowania z przyczyn formalnych mogłoby sprawiać wrażenie wykorzystywania pretekstu w postaci wykładni płynącej z jednego tylko wyroku Sądu Najwyższego do realizowania interesu procesowego prokuratora i to w sytuacji dość znacznej - jak wyżej pokazano - niepewności co do rzeczywistego istnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Pragnę również podkreślić, iż według mojej wiedzy o tego typu działania nie zwróciła się do prokuratora żadna z osób zainteresowanych, to jest lustrowanych.

Końcowo chciałbym zasygnalizować Panu Rzecznikowi, iż na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej RPO zamieszczono informacje „o braku podpisów wszystkich członków składu orzekającego” na orzeczeniach zapadłych w sprawach lustracyjnych w obszarze apelacji lubelskiej:

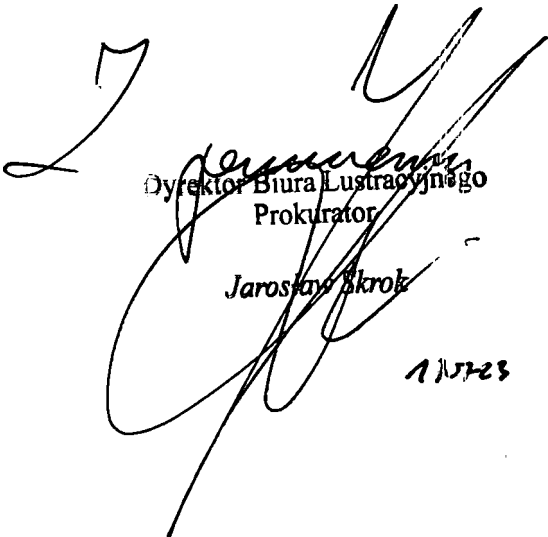
<https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/ipo-ipn-wznowienie-postepowan-lustracyjnych-brak-podpisu>.

Powyższy zapis nie jest precyzyjny, bowiem może sugerować, iż na orzeczeniach wydawanych w sprawach lustracyjnych brak jest podpisu któregośkolwiek z członków składu orzekającego (w sprawach tych sądy orzekają zawsze w składzie 3 sędziów zawodowych).

Jak wskazano wyżej, takie przypadki nie są znane Biuru Lustracyjnemu IPN. Orzeczenia wydawane w sprawach lustracyjnych były podpisywane przez wszystkich członków składu orzekającego.

Wyżej opisane kontrowersje prawne były związane nie z brakiem podpisu któregośkolwiek z sędziów orzekających w sprawie, lecz dotyczyły jedynie miejsca składania tych podpisów na orzeczeniu, które zgodnie z przepisami ustawy lustracyjnej, winno być wydawane łącznie z pisemnym uzasadnieniem, jako jeden dokument procesowy.

**Zwracam się jednocześnie z prośbą o poinformowanie Biura Lustracyjnego IPN o stanowisku zajęтым przez Rzecznika Praw Obywatelskich w sygnalizowanej sprawie.**

  
Dyrektor Biura Lustracyjnego  
Prokurator

Jarosław Skrok

11/17/23

**Załączniki (tylko adresat):**

1. Kopia wyroku Sądu Najwyższego z dn. 2 lipca 2020 r., sygn. akt III KK 127/20 – 5 kart,
2. Kopia wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dn. 26 listopada 2015 r., sygn. akt II WK 285/15 – 6 kart,
3. Kopia wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dn. 31 maja 2016 r., sygn. akt II AKa 127/16 – 5 kart,
4. Kopia wyroku Sądu Najwyższego z dn. 30 listopada 2017 r., sygn. akt III KK 191/17 = 4 karty.

**Otrzymują:**

1. Rzecznik Praw Obywatelskich dr hab. Marcin Wiącek
2. a/a

Sporządził: prok. Jarosław Skrok

Instytut Pamięci Narodowej  
Komisja Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu

ul. Janusza Kurtyki 1, 02-676 Warszawa  
tel.: (22) 540 58 28 | fax: (22) 540 58 03  
[ipn.gov.pl](http://ipn.gov.pl)